http://rcin.org.pl

XVIII.1.303.
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

KAZANIE
NA
POGRZEBIE
JASNIE OSWIECONEGO
HRABI
Na Wiſzniczu ij Iaroſławiu,
XIĄZĘCIA
KASPRA
LUBOMIRSKIEGO
Woiewodzica Krakowſkiego,
Generała Leytnanta Woyſk Roſſyiſkich, Kawalera Orderu Alexandra Newſkiego
MIANE
OdW. Imci. X. Antoniego
IANISZEWSKIEGO
Kanonika Lwowſkiego y Katedralnego Kiiowſkiego,
w ZWIAHLU,
Dnia 10. Czerwca 1780. Roku.

Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

we LWOWIE
w Drukarni Bractwa Swiętey TROYCY.

IMPRIMATUR.

In quorum fidem &c. Datt. Leopoli Die 1. Martii. Anno 1781.

LUCAS STANISLAUS

De Godurow

GODUROWSKI

U. I. D. Ecclesiarum, Cathedralis Primicerius, Collegiatæ Stanislaopolienſis Canonicus, Iudex Delegatus Metropolitanus Leopolienſis

mpp.

XVIII. A. 303.

KAZANIE.

Num ignoratis, quoniam Princeps & maximus cecidit hodie in Israel? Nequaquam autem ut mori solent ignavi, mortuus est. 2. Reg. 3.

A za nie wiecie, że Xiążę a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu? Lecz nie tak iak zwykli umierać Ludzie nikczemni, on umarł. Słowa Krola Dawida, rzeczone na Pogrzebie Wielkiego Xiążęcia Abnera. z Xiąg Krolewskich 2. z Rozdź: 3.

NAypierwsza wysokość Urodzenia na świecie, w oczach Boskich prożnością iest. Naywyższa godność pochodzenia z naypierwszych w Oyczyźnie Familii, marnością iest. Naywiększa szczęśliwość połączonych naystarożytnieyszych w Kraiu Jwion, nikczemnością iest. Korony, Mitry, Pur-

http://rcin.org.pl

pury, y wszelka ozdoba świata, szczerą Ludzką imaginacyą iest. Honor y sława prożno-brzmiącym między Ludźmi dźwiękiem iest. Męstwo Rycerzow słabością, mądrość uczonych prostotą, Maiętność bogatych niedostatkiem iest. Wszystkie wielkości, wysokości, godności, Imiona, Tytuły, wyniesienia, y wziętości u świata, nic u Boga nieznaczą. Powodzenie, szczęście, talenta, przymioty to czcze y prożne Imiona są. Ni moc, ni siła, ni czerstwość zdrowia, nie oprze się nigdy Naywyższym wyrokom Pana Zycia y śmierci; a rownie wieku młodość, iako doyrzałość y starość nieuchronnemu Prawu śmiertelności podlegać musi. Z kądże to wszystko, y dla czego? Bo: Aza nie wiecie, że Xiąże, a bardzo wielki, poległ temi czasy w Polszcze? *Num ignoratis, quoniam Princeps & maximus, cecidit hodie in Israel?*

W nim, a raczey w tey Trumnie na publiczny widok wystawioney tego wszystkiego nayiawnieysze świadectwo mamy, że razem z życiem Jego skończyło się a bardziey znikneło wszystko. Jak

prę-

prętko albowiem ten Wielki Xiąże poległ, *Princeps & maximus cecidit*, tak na tych miast: poległo lego męstwo, ustała lego Godność, upadła iego wyłokość, nic nie znaczy lego powodzenie, szczęście, talenta, zasługi, Przymioty. Na nic się nie przyda lego wyłoki Rozum, bystry dowcip, nic nie warta sama pora słocznego wieku. Bo: *Aza nie wiecie, że Xiąże, a bardzo wielki poległ?* Cóż mu teraz nada Zacność lego Urodzenia, Starożytność Familii, Sława wielkiego Jmienia, zaszczyt Xiążęcego Tytułu, Obfitość lego Fortuny? Bo: *Aza niewiecie, że Xiąże, a bardzo wielki poległ?* A ieszcze w ten czas, kiedy bynaymniey niemyślano o tym, kiedy, naymnieyszego niewidać było znaku, dopieroż niebespieczeństwa, owszem, kiedy iawnym znakiem było, y prawie pewne bespieczeństwo czyniło czerstwe zdrowie, y mocne siły lego, ktore zawsze obiecywały mu życie długie. A ieszcze w pośrzodku samych interessow, starań, zabiegow, ułożeń, Proiektow! *Aza nie wiecie, że Xiąże, a bardzo wielki poległ?*

http://rcin.org.pl

Czy-

Czyliż tu nie widzicie iawnie (moi Słuchacze) prożności świata, znikomości rośkoszy iego, nikczemności Honorow, y wyniesienia, krótkości, nietrwałości, y niepewności Ludzkiego życia? Czyliż tu nie czytacie naypożyteczniey szey dla nas wszystkich Lekcyi: *Co mnie dzisiay, to wam będź może iutro?* Czyliż się tu nie uczycie: że prawa smierci nikt uyść nie może, że mocy y potędze iey oprzeć się niepodobna, że ani się Maiętnościami wykupić, ni honorem y godnością zasławić, ni się interessami wymowić, ni młodością wieku zasłonić, ani przez wzgląd na Żonę, Dzieci, Familią, wyprosić, ani się niegotowością wyexkuzować nie można? żadnego względu, żadnego na nic respektu śmierć nie ma, wszystko zarazem psuie y obala; na śmiertelny cios iey, równie naywiększi, iako y naymnieysi, równie Naywyżsi, iako y nayniżsi, równie Naypotężnieysi, iako y nayssłabsi polegnąć muszą. *Aza nie wiecie, że Xiąże, a bardzo Wielki poległ?*

Widziałem (mowi Ukoronowany Prorok) widziałem Człowieka wyniesione-

go

go iako Cedr Libanu; przeszedłem tylko, iuż ci go nie było. *Transivi, & ecce non erat.* Niedowierzałem sam sobie, y dla tego szukałem *Quæsivi*: ale nie znalazłem, *& non est inventus locus ejus!* (a) Czego ten Król y Prorok za swoich czasow na wielkich Ludziach doznał, tego ia z wami żałośni słuchacze, na tym Wielkim Panu, y Wielkim Xiążęciu (ktorego dziś żałobną pamiątkę obchodziemy) z żalem moiego serca doświadczam; bo: *aza nie wiecie, że Xiąże, a bardzo Wielki poległ?* Widziałem go, widzieliście go niezbyt dawno: Miałem honor, mieliście honor z nim rozmawiać, konwersować, o interesach traktować. Ledwie na czas krotki oddaliłem się, iuż ci go niemasz; *Transivi, & ecce non erat.* Nie łatwo, y nie zaraz uwierzyłem temu, a przetoż, pytałem, szukałem prawdy, sam doświadczałem; ależ ledwie mieysce gdzie bywał znalazłem, *& vix inventus locus ejus.* Teraz nic nie zostało więcey, iak tylko to smutne Echo: *iuż go niema*; tylko ta iedna prawda: *umarł*; tylko to iedno

miey-

http://rcin.org.pl

(a) Psal: 136.

mieyſce: *Trumna*; tylko ten napis: *Tu leży*; tylko ten wyrok: *Poległ.*

Tak ſię na świecie życie Ludzkie kończy. Naymnieyſza okkazya, lada przyczyna, nie wielkie niebeſpieczeńſtwo, momentalna ſłabość, iuż ci po życiu. *Aza nie wiecie, że Xiąże, a bardzo Wielki poległ?*

To dziś wſzyſtko w tey żałobney ceremonii widziemy, na to wſzyſtko, w tym ſmutnym widoku patrzemy, tego wſzyſtkiego na Pogrzebowych a gruntownych Kazaniach naſłuchać ſię możemy.

I iuż mi teraz nie dziwno (moi Chrześcianie) co czytam w Kościelnych Dzieiach, o niezliczonych Pokutach, nawroceniach, y pożytkach Duchownych z uroczyſtych Pogrzebów Wielkich Xiążąt y Panow, a razem z gruntownych Pogrzebowych Kazań; gdzie z iedney ſtrony tak ſmutny y okropny widok wielkich Ludzi upadku zdaie ſię mowić do oczu patrzących, z drugiey ſtrony mowią w rzeczy ſamey Kaznodzieie do uſzu ſłuchaiacych, te zarazem złączone z ſobą obydwa głosy to ſprawiły że

http://rcin.org.pl

wie-

wielu z miłośnikow świata ſtali ſię wzgardzicielami iego, z Roſkoſznikow miękkiego życia, ſtali ſię miłośnikami oſtrości życia Ewangelicznego; nowem: wielu z nayzatwardzialſzych grzeſznikow ſtali ſię pokutuiącemi, a na koniec Swiętemi.

Ten a nie inny cel tego dziſieyſzego tak uroczyſtego Pogrzebu y Pogrzebowego Kazania, iako cel y koniec podany od prawdziwego ducha Religii. Przez wſzyſtkie albowiem ktore tylko widzieć ſię tu daią przyzwoite Panom y wielkim u świata Ludziom wſpaniałości y obfite nakłady przebiia ſię iawnie ſentyment wielkości Duſzy tey Pani y Xiężny, ktora przez tę okazałość daie dowody miłości, wdzięczności, pamięci, y pomocy dla zmarłego Xiążęcia; a gdy patrzemy na koſztowne ozdoby, na zapalone światła, drogie iedwabie, żywe Malarſkiey ſztuki wyrażenia, wyborne Rzemieślniczey ręki dzieła, gdy czytamy zoſtawione poźney Potomności do czytania napisy, wnoſiemy oczywiście: że to wſzyſtko znaczy uczczenie tego ciała,

http://rcin.org.pl

kto.

ktore acz wiemy, że teraz zepſute ieſt, mamy iednak wiarę y nadzieię, że w czaſie powtornego złączenia, do ſepſzey iedności y nieſkazitelności powroci. Gdy ieſzcze widziemy tu liczne, iuż przez Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza Officyała Łuckiego nayſolennieyſze, iuż przez innych Prałatow, Kanonikow, Kapłanow po tych Oltarzach oddane Nayświętſze Ofiary, gdy ſię tu ſłyſzeć daią wielu zgromadzonych Modlitwy, Pſalmy, Kościelne Pienia, ubogich głosy, ięczenia, wzdychania; dochodziemy pewnie, że to wſzyſtko nic innego nie oznacza, tylko nayprętſzy ratunek, y naywcześnieyſzą pomoc dla tey Duſzy, za ktorą ſię ta Pamiątka czyni. Kiedy na oſtatek przychodzę, y ſtaię na tym mieyſcu ia, ktory podług mego Stanu, powołania, y charakteru, z mieyſca tego nie umiem inaczey mowić o zmarłych, tylko opowiadać prawdy wieczne, y podawać gruntowne nauki dla żyiących; zapewnić mogę, że czyniąc tę oſtatnią (ach z iaką boleścią ſerca wymawiam to ſłowo) oſtatnią poſługę moią zmarłemu, innego w niey nie zakładam celu, tylko abym dał do-

wo-

wody ſzczerych obowiązkow ſzacunku, wdzięczności, pamięci, y dziękczynienia ktore zawſze winienem był żyiącemu Panu, a razem, abym wymogł na was mnie ſłuchaiących, żebyście zapatrzywſzy ſię na ten ſmutny y okropny widok, w tymże ſamym czaſie weyzrzeli w ſamych ſiebie, przypatrzyli ſię ſamym ſobie, a z tąd daley, żebyście wzieli miarę na ſamych ſiebie.

Jakoż, iuż niemięſzkaiąc wſzyſtką to wykonam, y gdy na fundamencie założonego textu Piſma zacząłem tę mowę od ſłow Dawida Króla rzeczonych na Pogrzebie Wielkiego Xiążęcia Abnera: *Num ignoratis, quoniam Princeps & maximus cecidit hodie in Iſrael? Aza nie wiecie, że Xiąże, a bardzo Wielki, poległ dziś w Izraelu?* tak na fundamencie dalſzych ſłow od tegoż Króla, na pochwałę wſpomnionego Xiążęcia, y ia mam wolą mowić, przydaiąc: *Nequaquam autem ut mori ſolent ignavi mortuus eſt. Lecz nie tak iak zwykli umierać Ludzie nikczemni, on umarł.* Prawda: że y naſz wielki Xiąże poległ, pra-

http://rcin.org.pl

prawda: że umarł, prawda: że go niemasz, ale została nieśmiertelna sława iego, ktora w pamięciach naszych, y Potomkow naszych trwać będzie w wiekopomne czasy; a to dla tego: że nie tak iak zwykli umierać Ludzie nikczemni, on umarł.

Troiaką zaś ia w Ludziach upatruię nikczemność, ktorą iak szpetną cechę w całym życiu swoim na sobie noszą, tak zanoszą ią na koniec aż do grobow swoich.

Nikczemność serca, w Ludziach boiaźliwych y podłych, ktorzy wszystkiego się boią, nic mężnego, nic heroicznego w życiu swoim nie czynią; a za tym iak nikczemnie żyią, tak y umieraią, *ut mori solent ignavi*. Pierwszy nikczemnych Rodzay.

Nikczemność umysłu, w Ludziach prostych y nieoświeconych, ktorzy ni rozumu, ni dowcipu nie maiąc, nic mądrego nic rozumnego nie myślą; a przetoż iak nikczemnie żyią, tak y umieraią, *ut mori solent ignavi*. Drugi ich Rodzay.

http://rcin.org.pl

Nikczemność Duszy, w Ludziach bez Wiary y Religii, ktorzy źle wierząc, a ieszcze gorzey żyiąc, y siebie, y wielu innych procz siebie, przez swe zgorszenia gubią y potępiaią; a przetóż iak nikczemnie żyią, tak y umieraią, *ut mori solent ignavi*. Trzeci Rodzay nikczemnych.

Nie tak, nie tak, iak ci nikczemni, żył y umarł Jaśnie Oświecony Hrabia na Wiśniczu y Jarosławiu Xiąże Kasper LUBOMIRSKI Woiewodzic Krakowski, Generał Leytnant, Kawaler Orderu Alexandra Newskiego: owszem trzy ia w nim nayśliczniey sze, a iemu nayistotniey sze Charaktery, przeciwko tym trzem szpetnym wyliczonym ode mnie nikczemności charakterystykom, upatrzyłem:

Przeciwko *Nikczemności serca*: w Nim *wspaniałe, Męstwo iako walecznego Rycerza*; Charakter iego pierwszy, a dla mnie Materya pierwszey Części Kazania.

Przeciwko *Nikczemności umysłu*: w nim *wysoki Rozum, iako mądrego Pana*; Charakter iego drugi, a dla mnie Materya drugiey Części.

http://rcin.org.pl

Prze-

Przeciwko *Nikczemności Duszy*: w nim *gruntowna Religia, iako Prawowiernego Chrześcianina*: Charakter lego trzeci, a dla mnie materya trzeciey y ostatniey Części Kazania.

Waleczny Rycerz, Mądry Pan, Gruntowny Chrześcianin, Oto są naywłaściwsze Przymioty wielkiey Duszy Wielkiego Xiążęcia, ktorego dziś żałobną pamiątkę obchodziemy; y ktory lubo poległ, *Princeps & maximus cecidit*, lecz nie tak iak zwykli umierać ludzie nikczemni, on umarł. *Nequaquam autem ut mori solent ignavi mortuus est*,

BOZE! Panie życia y śmierci dodayże mi Łaski y światła Twoiego, abym z tego mieysca Prawdy żadną się nie uwiodł prożnością; ale z sprawiedliwą chwałą Zmarłego, abym umiał połączyć naypotrzebnieysze nauki dla żywych. Udziel Ducha Twoiego BOZE! abym w tak trudney, a na pozor świeckiey materyi, umiał bydź opowiadaczem wiecznych Prawd Twoich. Udziel z Nieba pomocy! ktoraby wspierała słabość moią do pożytecznego y skutecznego mowienia, ku potrzebnemu a iak naypręttszemu ratunkowi naszego Zmarłego.

Ła-

Łaskę, Błogosławieństwo, y pomoc, *Ty* mi wyiednay BOGA moiego Matko, a moia iedyna po Bogu Nadzieio, *Nay*świętsza *MARYA* Panno, wstawiay się za mną, bo ia sobie nie ufam.

CZĘSC I.

ZAraz od samey istoty rzecz poczynam, y mowię: *W spaniałe Męstwo, iako walecznego Rycerza*; ten był pierwszy istotny Charakter J. O. Xiążęcia Kaspra LUBOMIRSKIEGO, Woiewodzica Krakowskiego, Generała Leytnanta, Kawalera Orderu Alexandra *Newskiego*.

Że nasz Xiąże był mężnym, y walecznym, mnie się zdaie: że to nie pochodziło zkąd inąd, tylko, z tych dwoch przyczyn: *Raz.* z Przywileiu Wrodzonego we krwi LUBOMIRSKICH, ktorzy, właśnie od pierwszych Przodkow swoich iedni po drugich Rodzili się y Rodzą się wielkiemi Rycerzami, y odważnemi Bohatyrami; *Powtore*: Pochodziło to, z wrodzonego Talentu osobistey skłonności, appli-

http://rcin.org.pl

applikacyi, y zasługi Jego. Męstwo y odwaga, są to prawdziwie dziedziczne cnoty *Xiążąt LUBOMIRSKICH*. Rownie albowiem oni wychodzą na świat Xiążętami, iako y Rycerzami, y iednakim u nich znamieniem iest, iako Xiążęcey Godności *Mitra*, tak y Rycerskiey *Dziel.* nosci *Laur Zwycięzki.*

Tak to iest moi *Panowie*: Choćby był nasz Xiąże nie woiował nigdy; ia iednak mowił bym śmiało o iego męstwie y odwadze, iako o tych cnotach, ktore właśnie wziął w Sukcessyi, staiąc się nie odrodnym *Potomkiem* owych *Dwoch* Przodkow y Antenatow naypozniey-szych (procz wielu dawnieyszych innych) a razem naypotężnieyszych *Jerzego, y Hieronyma LUBOMIRSKICH, Wielkich* wielkiey Buławy *Koronney* z pełną mocą y Władzą Hetmanow; y owych *Dwoch* drugich, Franciszka y Alexandra LUBOMIRSKICH, *Wielkich* Generałow, pierwszego Artyleryi, drugiego Generała *Maiora* Woyik Koronnych.

Ależ doczego Przywiley krwi natury y Urodzenia przygotował go tylko, to w nim osobisty *Talent* iego, tym

chwale-

chwalebniey uformował, y wydoſkonalił, tak dalece, że nietylko od młodości, ale (powiem śmiało) od ſamego Dzieciństwa już można było poznać, że ma bydź mężnym y odważnym w ſwoim czaſie; y gdyby w Dzieciństwie Iego tak ſię było pytano, iak ſię pytano niegdyś w Dzieciństwie Jana Chrzciciela: *Quid putas Puer iſte erit* (*b*) *Co to za Dziecię będzie?* Można było nie czczym duchem odpowiedzić: że ſwego czaſu będzie wielki Rycerz. *Hic magnus vocabitur.*

Jeżeli bowiem z powierzchownych niektorych znakow, y trefunkowych okoliczności, godzi ſię wrożyć o przyſzłym ſkutku; czyliż nie iawnym, czy nieoczywiſtym, czy nie przedziwnym od ſamego Dzieciństwa znakiem było przyſzłego Rycerſtwa owe nayſzczęśliwſze zrządzenie? że Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Roſſyiſka, Anna Jwanowna, przez Pełnomocnego na ten czas Poſła ſwoiego Graffa Kieyzerlinga (podług zwyczaiu Monarchow) to Dziecię trzymała do Chrztu, y zaraz iako Chrześnego Synaczka ſwoiego kazała zapiſać w Poczet własney

http://rcin.org.pl

(*b*) Luca 1.

Gwardyi swoiey, w ktorey po zwykłych stopniach, doszedł aż do Rangi Pułkowniczey.

Naznaczony tym Tytułem nasz młodziuchny Żołnierż, a ow przyszły Wielki Rycerz, Xiąże Woiewodzic Krakowiki, zaczął szczęśliwie przyzwoitą wiekowi y Urodzeniu swoiemu edukacyą, pierwszą zaraz w Stolicy Krolestwa swoiego w Warszawie, gdzie, w krótkim czasie znacznie postąpiwszy w naukach; w tym młodym wieku, acz iuż mogł się poznać na swym Xiążęcym Urodzeniu, na swey iedney z naypierwszych w Oyczyźnie Familii, na swym iednym z nayzacnieyszych w Kraiu Jmieniu, na swych obszernych Maiętnościach, ktore go iako iedynego Sukcessora czekały; z tym wszystkim, nie poszedł on za zwyczaynym, y zbyt utartym śladem owych młodych naszych Paniczow, ktorych w tym wieku y w podobnym stanie, ani Powaga Rodzicow, ani nayczulsza pilność Dozorcow, owe pospolite sposoby wstrzymania młodey porywczości, ktorych, ani Religia y Prawa Boskie, owe naymocnieysze na Chrześcian hamulce, ktorych, ani zacność U-

rodzenia

rodzenia, y wielkość Jmienia, owe naypotężnieyſze na Ludzi rządzących ſię uczciwością wędzidła, ktorych (mowię) te wſzyſtkie ſpoſoby nie są zdolne do utrzymania wolności, a raczey ſwywoli, roſpuſty, y nierządow. Jak tylko młody a Pan rozpuści cugle ſwym namiętnościom, o iużeż! trudno a prawie niepodobno ieſt, te naygwałtownieyſze zapędy wſtrzymać, y zatamować! Dopieroż, gdy tacy młodzi Panicze utracą tego, ktory naywięcey ma mocy nad ich niedoyrzałemi umyſłami y ſercami, o iużeż! niema nic tak mocnego czegoby nie przerwała nieunoſzona namiętność dla naſycenia ſwych chuci. Dopieroż ieſzcze, gdy tacy młodzi Panicze doſtaią ſię do Cudzych Kraiow; nieſzczęśliwe, opłakane, a niezliczone nauczyły Przykłady y doświadczenia, że tam zamiaſt nabycia umieiętności, wiadomości, y potrzebnego dla młodych poloru, tam oni przez zgorſzenia tych, z ktoremi w Towarzyſtwa y Kompanie wchodzą, wchodzą zaś poſpolicie z Ludźmi naygorſzemi, z Ludźmi bez charakteru, bez poczciwości, bez

http://rcin.org.pl

cnoty, bez Religii, ktorzy nic pilniey wſwym Kraiu nie wyglądaią, iako tak pożądanych y upragnionych Gości, to ieſt: młodych Paniczow z Polſki, aby ich oſzukiwali, aby z nich profitowali, aby ſię z nich bogacili, ci zaś dla ſwey niedoſkonałości, y do złego ſkłonności, daią ſię takowym powodować we wſzyſtkim; a przetoż coby mieli nabywać doſkonałących rozum nauk, proſtuiących ſerce maxym, oni nieznośnych nabywaią narowow, chimer, kapryſsow, zdan y maxym zaraźliwych, omamiaiących umyſły, pſuiących ſerca. Z temi powrociwſzy z cudzych, do właſnego Kraiu, przywożą nam gościńca, wiecież iakiego? oto: nayniegodziwſze, nayniezbożnieyſze, a razem nayſzkodliwſze Libertyńſtwo, y Deiſtoſtwo! z tym ſię u nas popiſuią, tym ſię zaſzczycaią, tym ſłabe umyſły zarażaią, tym miękkie ciekawych Niewiaſt ſerca pſuią! Nic ſię iuż takowym w właſney Oyczyźnie nie podoba; bo zawſze mowią, y aż do obrzydliwości powtarzaią: *nie tak u nas w Paryżu! nie tak u nas w Londynie! To Polakierya &c.* a tym ſposobem ſobie y płochym Ludziom właſny ſwoy Narod

http://rcin.org.pl

ochy-

ochydzaią!ochydzaiąc go nic o publicznym Dobru nie myślą, o tym nie myśląc nic niezaradzaią, niezaradzaiąc dopuszczaią mu ginąć, a dopuściwszy, muszą teraz ze wszystkiemi patrzyć na ostatnią zgubę y ruinę Oyczyzny. Oto Panicze, własnie z pierwszego Rodzaiu nikczemnych.

Nieposzedł, nie poszedł, za ich śladem acz zbyt utartym młody Panicz Xiąże Woiewodzic Krakowski, ktory aż nazbyt wcześnie ofierocony od Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Teodora LUBOMIRSKIEGO Woiewody Krakowskiego, mowię aż nazbyt wcześnie ofierocony, bo w Dwunastym Roku wieku swego został bez Oyca! O! przedziwne wyroki Boskie! Tak młodziuchny Syn w tym wieku utraciwszy Oyca, z ktorego nauk, upomnienia, y przykładow, naywięcey mogł profitować, iuż nie czuł nad sobą tak mocney Zwierzchności y władzy, iaka zwykła bywać Oycowska. On przecię nie idąc torem tych młodych, ktorzy w ten czas naywięcey pozwalaią sobie y swym skłonnościom, kiedy się obaczą uwolnionemi od naturalney Oycowskiey

stra-

http://rcin.org.pl

ſtraży, albo (iak oni zwykli mawiać) od tego naynieznośnieyszego iarzma. Naſz młody Xiąże Woiewodzic Krakowſki, iuż bez Oyca, przecież z własney chęci, z dobrey woli, poddał ſię ochotnie pod rząd przybranych nie poſzlakowanego charakteru Dozorcow; a tak ſię poddawſzy, iak zaczął chwalebnie Edukacyą w Kraiu ſwoim, tak ią tym chwalebniey kontynuował w Szląſku, w Lignicy; tam, lubo we wſzyſtkich innych wyſokich y gruntownych umieiętnościach, wydoſkonalał z natury oſtry Dowcip, y czyſty ſwoy Rozum, zawſze iednak y naywięcey przykładał pilności, uſilności, y applikacyi do wſzyſtkich Rodzaiow tych Nauk, ktore przyſpoſobiały go do ſztuk Rycerſkich. Geografia więc, Geometrya, Hiſtorya, Architektura militarna, te były mu naymilſze umieiętności, a codzienne w nich ćwiczenia, iedyną ſtały ſię iego zabawą. Nigdy on innego nie znał Towarzyſtwa, procz Ludzi uczonych; z niemi codzienna zabawa, z niemi nayzabawnieyſza konwerſacya; od tych, iako nic złego tak nic innego nauczyć ſię nie mogł, tylko naydoſkonalſzych ſpoſobow

http://rcin.org.pl

wo-

woiowania; będąc u ſiebie przeświadczonym, że czytanie y applikacya wſpomagaią do nabycia doſkonałosci, a konwerſacya z Ludźmi doſkonałemi, czynią młodego doſkonałym.

W ſamym kwiecie Młodości zaczął ſwoy Woiaż do Hollandyi, do Włoch, do Francyi, do Anglii, zwiedził Niemieckie Jmperium; w całym tym woiażowaniu procz naſycenia ciekawości w rożnych kontentuiących oczy widokach, procz przypatrzenia ſię uczciwey, a każdemu Kraiowi przyzwoitey Polityce, procz nabycia wiadomości o prawach, rządach, y porządkach rozmaitych Narodow, w ktorych ſię kray ieden, zwykł przeſadzać nad drugi, aby był rządnieyſzym, procz wydoſkonalenia ſię w Naukach obyczaynosci, ktore formuią charakter, y polerują Rozum, procz tego wſzyſtkiego, nayuſilnieyſze ſtaranie iego było naſycać ciekawość, przypatrzyć ſię y przyſłuchać, dowiedzieć ſię y nauczyć: Reguł, Praw, ſpoſobow, y ſztuk woiennych. Fortece więc, Arſenały, Woyſka, Munitztry, Manewry, Kampamenta, cwiczenia Zołnierſkie,

ſkie, te naypierwſzym oczu, ſerca, y guſtu iego były celem; tam on ſię naydłużey y naymiley zabawiał, tam całą ſwoią natężał ciekawość, y co we wſzyſtkich Kraiach y Narodach widział, ſłyſzał, lub czytał, to wiernie w iednym ſwym umyśle y ſercu zachował, aby czasu ſwego okazał w praktyce, że nie próżno woiażował, że czasu dobrze y na dobre użył, że przeciwko powſzechnieyſzemu zwyczaiowi naſzych woiażuiących młodych Paniczow, nie uczył ſię tam wykwintnych mod w ſtroiach, w Fryzurach, ukłonach, nie zasadzał ſwoiey doſkonałości na nabyciu modnego kichania y ziewania; ale uczył ſię gruntowney umieiętności y wiadomości, ktora wydoſkonalała wrodzony talent iego w Rycerſkich y woiennych ſztukach.

Jakoż po ſkończoney Edukacyi y Woiażu iuż determinował ſię powracać do ſwego Kraiu; ale zabrawſzy pewną wiadomość, że na ten czas Polſka Oyczyzna iego nayſłodſzym cieszyła ſię pokoiem pod Auguſtem III. Krolem Polſkim, y wſzyſtkie rzeczy Woienne w naygłęſzym

http://rcin.org.pl

zo-

zostawały uciszeniu, umysł zaś Iego prawdziwie Żołnierski, a serce mężne nigdy próżnować niechciały; udał się naypierwey do Woyska Nayiaśnieyszego Cesarza Chrześciańskiego, gdzie pierwszą przyiąwszy służbę, zaraz zaszczycony Urzędem Kapitana. Ale, że y tam nie było placu do okazania Męstwa y odwagi; zdarza się nayszczęśliwsza, a dla Talentu naszego młodego Żołnierza naypożądańsza okoliczność, wielkiego Poselstwa od Nayiaśnieyszego Cesarza na ten czas Franciszka, do Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Rossyi, na ten czas Elżbiety Petrowny, okoliczność (mowię) wielkiego Poselstwa Graffa Esterhazego, ktory ile nayblisszym Powinowactwem złączony (bo miał za sobą rodzoną Siostrę naszego S. P. Xiążęcia) zawsze o nim pamiętny. Ten gdy tylko namienił tey Monarchini, o Xiążęciu Kasprze LUBOMIRSKIM Woiewodzicu Krakowskim, tak na tych miast odebrał oświadczenie: iż pamiętna iest o przychylności ku niemu Poprzedniczki swoiey Anny, a ztąd dała poznać: że iak tamta pragnęła, tak y ona pragnie go mieć

http://rcin.org.pl

mieć w Woyſku ſwoim. Donosi o tym wſzyſtkim Graff Xiążęciu, Xiąże poſpieſza do Petersburga, tam mile przyięty, Pułkownikiem ogłoſzony, Pułk Granatyerſki oddany mu w Kommendę.

W krótce zaraz naſtąpiła Woyna Roſſyi z Pruſſami. Przy tey wyprawie w Roku 1757. gdy iuż iawnie widziany był wrodzony Iego do woiowania Talent, a w ſztukach Rycerſkich wygorowana nad innych biegłość, y wſzyſtkich rzeczy Woyſkowych doſtateczna wiadomość, pominąwſzy wielu innych właſnego Narodu doświadczonych Żołnierzy, Xiążęcia naſzego, nad wielu doskonalſzego, wynieſiono na Urząd Generała Maiora pod Naywyżſzą Kommendą Feltmarſzałka Apraxyma.

Jak tylko pierwſza podała ſię okkazya przy dobywaniu Fortecy Memel, tak na tych miaſt naſz waleczny Rycerż Xiąże Kaſper LUBOMIRSKI, dał dowod ſwoiego Męſtwa; gdyż tam między naypierwſzemi zwycięzcami ſtanął Oſobą ſwoią w Fortecy.

http://rcin.org.pl

Nie

Nie długo potym, o dwie mile od Wrocławia przy Wsi Korndorf, w czasie wielkiey Batalii, dystyngwował się swoią walecznością, y odwagą, z podziwieniem swoiego Woyska, z approbacyą Feltmarszałka, a z zazdrością nieprzyiaciela; znać że się śmiało narażał na wszystkie niebespieczeństwa, kiedy, acz niezbyt szkodliwie, został iednak ranionym w nogę.

W Roku zaś następuiącym 1758. w czasie oblężenia y bombardowania Miasta, y wielkiey Fortecy Kieystryna, gdy na pomoc oblężonym przybył w Otobie swoiey Król Pruski, straszna y krwawa zaczęła się Batalia, trwaiąca Dzień cały, tam na czole Dywizyi swoiey będący nasz waleczny Generał, po wielu nayżwawszych utarczkach, po wielu przebytych niebespieczeństwach, po wielu pokonanych nieprzyiaciołach, kiedy naymężniey natarł z swemi na przeciwną stronę, w ten czas przestrzelony na wylot przez wnętrzności spadł z konia; ale ze od wszystkich obserwowany, acz w ogniystym boiu, ale że powszechnie szacowany y kochany w Woysku, zaraz y na tych miast

http://rcin.org.pl

wzię-

wzięty z Placu, za Front Woyska zanie. ſiony dla opatrzenia, zawieziony na noſzach do Lantzberga, potym do Poznania, tam przez nie iaki czas uleczony zupełnie.

Doſzła ta ſława męſtwa lego, y ten tak ſtraſzny raz do wiadomości Panuiącey na ten czas Monarchini, ktora z pochwałą y nadgrodą odwagi, przyſłała Patent, wynoſząc go do godności Generała Leytnanta.

Na tymby iuż pewnie wielu naywaleczniey ſzych Rycerzow ſtaneło Męſtwo, dalſzych unikaiąc azardow; lecz naſzego Xiążęcia y wielkiego Generała odwaga w tak ſzczupłych granicach, iako żywo mieścić ſię nie chciała.

W naſtępuiącym Roku, iuż pod Kommendą Feltmarſzałka Sołtykowa, w Szląſku pod Cylichowem Miaſtem, przy Wſi Palcych, całodzienna trwała Batalia, na ktorey naſz waleczny Rycerż woiował nie uſtraſzenie; gdzie wielką część zwycięſtwa, wielu ſwoich ocalone życie, po-

http://rcin.org.pl

wſze-

wszechnie przypisywano wielkim azardom naszego Generała, a bez naymnieyszey szkody Jego.

We Dwie Niedziele po tey Akcyi, nastąpiła druga daleko zwawsza y straszlnieysza pod Frankfortem, nad Rzeką Odrą, pierwszego Dnia Sierpnia; w ten czas razem obydwa Woyska ucierały się mocno przez dzień cały. Gdzie nasz Xiąże z Graffem Romanzowem dzisieyszym Feltmarszałkiem, naypotężniey z swoiemi Dywizyamy razili nieprzyiaciela; w tey samey sprawie, całe Woysko dało świadectwo, że obydwa ci Generałowie, godni bydź Feltmarszałkami; y na ten czas to przez naymężnieyszą pogardę wszystkich niebespieczeństw, chociaż nayoczywistszych, raniony w Rękę, ktorą na wylot przeszyła kula.

Powtore sława Iego zaniesiona do Petersburga, a ztamtąd przyniesiona chwała y nadgroda, przez ozdobę Orderu, drugiego w porządku Ordero w Rossyiskich, Alexandra Newskiego.

http://rcin.org.pl

Po tych, takich, y tak iawnych dowodach męstwa y odwagi naszego Rycerza, iuż nie tylko żadney nie mieli trudności Feltmarszałkowie, ale owszem z ochotą wielką, a mianowicie Graff Sołtykow, oddać pod Kommendę iego liczne Woysko. Jakoż pod Wrocławiem na Psim Polu zwanym, oddano mu pod Kommendę pietnaście Tysięcy Woyska z Infanteryi y Kawaleryi złożonego; y gdy w początkach pierwszą straż Kommenderował Generał Totleben; w dalszym przeciągu Woyny, y tę oddał w Kommendę naszego Xiążęcia; ten zaś tak nim rządził chwalebnie y zręcznie, że wielką Potęgę Woyska Krolewicza Pruskiego Henryka przymusił do Reyterady: a gdy ten doświadczony Woiownik, przez Woienną sztukę, chciał użyć na swoią stronę nayciemnieyszey nocy; czuyny na wszystkie przypadki nasz Rycerz, lubo na ten czas chorobą złożony, z zapuchłą Twarzą, zaraz y na tych miast stanął na Czole swoiego Woyska; co iak tylko postrzegli Zołnierze, tak zaraz nabrali serca, z tym się odzywaiąc: że sama tego wielkiego Generała przytomność, wszystkie niebe-

spie-

ſpieczeńſtwa uprzątnęła. I lubo, zdali ſię nie approbować tak zbyt śmiałego a. zardu Feltmarſzałek Sołtykow, y Fermor Generał Anchev, że ſłabym będąc, tak ſię ryſykował; przecież w umyśle ſwoim tym większy powzieli ſzacunek męſtwa y odwagi Iego.

Cóż mam mowić, o owey iedney z nayſławnieyſzych dla naſzego walecznego Rycerza wyprawie? iuż przy złączeniu Woyſka Roſsyiſkiego z Ceſarſkim, kiedy mimo wſzyſtkie tak ſławnego Wodza razem y Krola Pruſkiego oſtrożności y umocnienia Fortecy w Swidnicz, przecież gdy złożono Radę Woyſkową, do ktorey nikt nienależał, procz Generała Laudona, Generała Czerniſzowa, y naſzego Generała Xiążęcia, tak mądrze, y ſztucznie rzecz ułożona, że nocną porą podſłąpiwſzy pod wſpomnioną Fortecę, ſzturm ze wſzyſtkich ſtron przypuſzczono, y we czterech godzinach dobyto. Tam naywięcey naſz Xiąże dowodził, tam śmiałości dodawał, tam w Oſobie ſwoiey naybliżey pod mury podſłapił, tam z naypierwſzemi wpadł do Fortecy.

http://rcin.org.pl

Ah!

Ah co to za szkoda wielka! że ia, iako naymnieyszey niemaiąc biegłości w Woienney sztuce, tak nie umiem przed wami moi Panowie opowiedzieć, opisać, y wyrazić tey dzielności, tych sztuk Rycerskich, tych przedziwnych wynalazkow, ktorych umiał użyć y użył w wielu wyprawach, Akcyach, Bataliach, Potyczkach attakach, y szturmach, nasz waleczny Rycerz. To tylko opowiedziałem prosto (owszem nie opowiedziałem wszystkiego, wiele opuszczaiąc;) co mam udzielono, od oczywistego, a nieodstępnego od Boku Xiążęcego świadka, ktory iako się stał Uczestnikiem prac, y trudow Woiennych, tak poczęści stał się uczestnikiem zasługi y chwały; y ktory iako od S. P. Xiążęcia zawsze ukochany, y w sędziwości swoiey przy podeszłym wieku konserwowany, tak w Protekcyi Jaśnie Oświeconey Xiężny Jmci zachowany do tych czas.

Procz tego zaś, że ia nie umiem o Męstwie y waleczności, o Dziełach Woyskowych, y rzeczach Woiennych rezonować; już mię też sam czas, y pozostała do mowienia materya upomina, abym

abym zamilczawszy o Woynie, y woiowaniu, otworzył usta, y przygotował język, do Opowiadania rzeczy słodkiego pokoiu y spokoyności; to iest: abym na nieniwszy o pierwszym Charakterze naszego Xiążęcia iako walecznego Rycerza, na dowod wspaniałego Męstwa, przeciwko nikczemności serca boiaźliwych y podłych Ludzi, ktorzy nic mężnego, nic heroicznego nie czynią, a przetoż iak nikczemnie żyią tak y umieraią, *ut mori solent ignavi*; Tak abym okazał rownie sławny a Jemu istotny Charakter drugi, iako mądrego Pana; na dowod wyłokiego Rozumu Jego, przeciwko nikczemności tych, ktorzy, ni dowcipu ni nauki niemaiąc, nic mądrego nic rozumnego nie myślą; a zatym, iak nikczemnie żyią, tak y umieraią *ut mori solent ignavi*. Zaraz to y na tych miasc wykonam w drugiey Części, tylko sobie odpocznę trochę.

CZĘSC II.

Ludzie u świata wielcy, Rycerze waleczni, gdy na to Imie przez mężne y

ſławne ſwe czyny zaſługuią, nic przez to więcey nie odbieraią w zyſku, iak tylko, że ſię ſtaią publicznym na świecie widokiem; y kiedy w ſławnieyſzych akcyach zdaią ſię bydź wynieſionemi nad reſztę Ludu, y wyżſzemi nad ſamych ſiebie; w pokoiu y ſpokoyności ſami nakoniec poznaią przez Rozum, że są Ludźmi, y nic więcey; na wzor owych Teatralnych rożne graiących role: ci Ludzie póki są na Teatrum, poty coś wielkiego znaczą, iakże zakończą tę ſcenę ktorą udawali, toż dopiero, y ſami poznaią y daią ſię poznać, że w ten czas właśnie tym są, czym w rzeczy ſamey bydź powinni.

Że naſz wielki Xiąże zaſłużył na ſławę wielkiego y walecznego Rycerza, nad to nic pewnieyſzego; ale iak prętko poznał przez Rozum, y przeniknął okoliczności, ktore iuż mu na ten czas niedozwalały w obcym Narodzie, obcey reprezentować Oſoby, tak na tych miaſt ten ze wſzech miar rozumny Pan, opuściwſzy wſzyſtkie woienne wrzawy, obrał ſobie ſpokoyne Obywatelſkie życie, niechcąc wchodzić w żadne Jntrygi,

kto-

ktoreby go tey, lub owey mogły narazić stronie; owszem, tak rzeczy wszystkie kierował mądrze, że nie tylko nie naraził się żadney, ale zasłużył na to: że mu obydwie oddały sprawiedliwość, iż cokolwiek czynił, to wszystko czynił rozumnie y rostropnie.

Jakoż, iuż w spokoyności Obywatelskiego życia, dał iawne dowody wielkiego *Rozumu*, stając się nie tylko mądrym y rostropnym Panem, ale mądrym y rostropnym Obywatelem, mądrym y rostropnym *Przyiacielem*, Mężem, Oycem.

A nayprzod: dał dowody *Rozumu*, stając się mądrym y rostropnym Panem. Panowie, Xążęta, y wielcy na świecie Ludzie, wyniesieni nad Lud pospolity, iuż przez swe Urodzenie, iuż przez swoią władzę, iuż przez obszerne swe *Maiętności*, zdaią się niekiedy zapominać: co powinni są *Ludzkości* względem sług y Poddanych; zdaią się nie pamiętać, iak wiele im należy na Rostropności, aby umieli rozeznać między prawdą y kłamstwem, między szczerą przysługą y po-

zornym podchlebstwem swych Dworskich.

Panowie, Xiążęta, y wielcy na świecie Ludzie, upoieni swoią wielkością y wyniesieniem, mniemaią że iuż nie należą do liczby Ludzi, iak inni wszyscy; a przetoż, niby Bożyszcza iakie, nie dopuszczaią do siebie przystępu, procz rownych sobie, albo swych Faworytow; na wzor owych dumnych Azyatyckich Barbarzyncow, ktorzy, pełni samych siebie, resztą żyiących pogardzaią. I u takowych trzeba upatrywać szczęśliwych momentow, trzeba szukać tysiącznych sposobow, trzeba połknąć wiele ugryzkow, trzeba się nakłaniać, naprosić stoiących u drzwi Pańskich, trzeba nawet niekiedy zakupować przystęp.

Dalekim był, od tey nierozumney dumy y pychy nasz mądry Pan, Jaśnie Oświecony Xiąże, ktory zdawał się zapominać na czas o swey wielkości y Panowaniu. *Dworski*, czyli obcy, sługa, czy poddany, *Mieszczanin*, czy Kmiotek, niemiał żadney trudności w przystępie do niego. Każdy czas, każda pora, wol-

http://rcin.org.pl

wolna była dla każdego. Wolno było przyiść, interes przełożyć, potrzeby wynurzyć. On zaś, iako pełen Rozumu, y przenikienia, zaraz y na tych miał z gruntu wyrozumiewał Interes, dochodził istoty potrzeby, z samey mowy poznawał gatunki Ludzi; a przetoż co uznał że się zgadza z prawem y sprawiedliwością, to bez względu na Osoby, nie bawiąc rezolwował, rozsądził, y dał wyrok; a to tak doskatecznie, że chociaż czasem wyrok Jego nie był na stronę proszącego, chętnie go iednak przyimował, iako ze wszech miar sprawiedliwy, bo nic nie miał przeciwko niemu zarzucić. *Dwoiako* zdaie się czynić dobrze, kto czyni bez zwłoki; *Raz*, że czyni dobrze, *Drugi raz*: że prętko. Ta dwoiaka *Dobroć* zwyczayna była naszemu Panu; nie zwlekał on, nie odkładał, nie spuszczał się na innych, nie wycieńczał czasu, którego uchybienie bardzo wielu nayglow nieyszych Interesow upadkiem bywa; ale z każdym rozmowiwszy się w poufałości, każdemu zaraz uczynił dosyć.

http://rcin.org.pl

Mowię: z każdym rozmowiwszy się w poufałości. Bo znowu dwa przeciwne między Panami dwoch przeciwnych Rodzaiow upatrzyłem szkopuły, na ktorych często, y bardzo często, cnota, sława, y poczciwość się ich rozbija; kiedy przestępuiąc reguły Rozumu y Rostropności nie zachowuią środka, y pewney miary: *Jedni* (o ktorych iuż mowiłem) że są wcale nieprzystępnemi, aż do pychy, y nierozumney wyniosłości. *Drudzy* ktorzy zbyt się stają poufałemi, aż do nikczemney podłości.

Na żaden z obydwoch tych szkopułow nie natrafił nasz mądry Pan y Xiąże, bo Rostropność tego we wszystkim umiała zachować środek y pewną miarę. Umiał on poufałość połączać z powagą, przystępność z wspaniałością, Łaskawość z surowością; aby go kochano iako powszechnego sług y Poddanych Oyca, a razem aby go szanowano, y lękano się, iako wielkiego Xiążęcia y Pana. Kochał on, y był kochanym; od kogoż? od dobrych y poczciwych sług y Poddanych. Był postrachem y gromem: dla kogoż? dla ladaiakich sług y Poddanych.

Na

Na Dworach wielkich Panow, między wielością sług wielkich Xiążąt, nic potpolitszego (a lepiey powiem) nic codziennieyszego, iak chytre podchlebstwa względem Panow, iak zdradliwe podeyścia względem współtowarzyszow. Tam to Ludzie naywykwitnieysi w nieszczerości, tam naybiegleysi w obłudzie. Umieią oni nayszkodliwsze Pańskie namiętności y nierządy pochwalać, y dać im Jmie cnoty; umieią oni naychwalebnieysze kolegow cnoty oczernić, y dać im Jmie nieprawości. Tych się sztuk uczą od młodości, aby chytrość serca, powierzchownym umieli ukryć oświadczeniem, zdradę umysłu słicznemi utaić słowy, fałsz prawdą a prawdę okazać fałszem; y kto naylepiey poiął tę światową umieiętność, za naymędrszego poczytany; kto iey nie umi, nayczęściey pogardzonym bywa. Szczerość u Dworskich prostotą iest, Przyiaźń iedyną ceremonią, subtelna zdrada, ta naypierwszą cnotą; chyba w ten czas staie się niesławną, kiedy się nieuda. Potwarzy zaś, fałszywe doniesienia, (po prostu) plo-

http://rcin.org.pl

tki

tki, na zruynowanie w Łasce Pańskiey Rywalow, te są zwyczayne ich sztuki.

U wielu Panow y Xiążąt, to się wszystko chytrym y zdradliwym podchlebcom udaie; nic się im nie udawało (bo też ich nie wielu było) u naszego ze wszech miar mądrego Pana y Xiążęcia; ktory umiał dostatecznie rozeznać między szczerą prawdą, y pozornym kłamstwem. Brzydził się on zawsze podchlebstwem, y podchlebcami; nie pretendował od nikogo bydź chwalonym, starał się u wszystkich bydź chwalebnym. Nigdy zaś nie dopuścił do uszu, dopiero do serca, obmow, potwarz, kalumnii na niewinnych; y ktokolwiek zastawiał na takowych zdradliwe sidła, sam się w nich wikłał, kto dołki pod niemi kopał, sam w nie wpadał, kto im podawał truciznę, sam od niey ginął. Takich albowiem zdradliwych Potwarcow, y chytrych Oszczercow, ten Pan mądry poznawał z gruntu; y tą niezbitą nigdy rządził się maxymą: że źli y ladaiacy, nie usiłuią nigdy dyskredytować podobnych sobie, ale całą wysilaią chytrość na dy-

http://rcin.org.pl

skre-

skredytowanie cnotliwych y Poczciwych Ludzi, iako tych ktorzy im y ich Interesom są na przeszkodzie.

A iako ten mądry Xiąże, umiał bydź Rządzcą w Domu swoim, iako rozumnie obmyślał prywatne Dobro swoie, będąc mądrym y rostropnym Panem; tak umiał bydź w Oyczyźnie Patrycią, tak umiał rozumnie obmyślać Dobro publiczne Narodu swego, staiąc się mądrym y rostropnym Obywatelem. Owszem, zawsze był gotow prywatne Dobro poświęcić y ofiarować dla publicznego; iako dał dowod przez potroyne Poselstwo na Seym walny, raz z Ziemi Czerskiey, powtore z Woiewodztwa Wołynskiego, potrzecie z Woiewodztwa Kiiowskiego. Zadnego on na ten czas nie żałował wydatku, żadney nie opuścił sposobności, wszystkie swoie starania, wszystkie usilności, przemysły, y mądre rady na to łożył, aby było dobrze Oyczyźnie. Wierność ku swoiemu Monarsze, przychylność ku swoiemu Narodowi, nie poszlakowane nigdy. I znać, że nie myślił o sobie, że nie zabiegał o siebie, kiedy o żaden Koronny

Urząd,

Urząd, o żadne nie ſtarał ſię Miniſterium; w tym całą ſwoią zakładał ſatyſfakcyą: że całey Powszechności miał za ſobą zdanie, o ſwey godności y wartości wſzyſtkiego co tylko znaczy Honor y Urząd; y na tym przeſtaiąc, reſztę krótkiego życia ſwoiego tak kierował, aby był mądrym y roſtropnym Przyiacielem, *Mężem*, Oycem.

Panowie, Xiążęta, wielcy na świecie Ludzie, nieznaią ſmaku w przyiaźni, nie kolztuią tey ſłodyczy, w ktorey ſmakuią do woli Ludzie żyiący w rowności. Nie wiedzą *Panowie*, co to ieſt mieć Przyiaciół nie wielu, a ſzczerych; co to ieſt bydź Przyiacielem a ſtatecznym. Wſzakże BOG ſam zachęca nas do tego, abyśmy ſzukali Przyiaciół; y gdy znayduiemy, o wielkich nas zapewnia pożytkach, *Skarb wielki znalazł, kto znalazł Przyiaciela* (c) Wyraźne ſłowa Pisma, ktore tłumacząc S. Auguſtyn, te wylicza ſkutki: kto znalazł Przyiaciela, znalazł obronę w przypadkach, folgę w utrapieniach, pociechę w ſmutkach, radę w wątpliwościach, pomoc w odmianach Fortuny y ſzczęścia.

http://rcin.org.pl

Rzadki

(c) Eccleſiaſtici 6.

)(✠)(

Rzadki iest Pan, ktoryby miał Przyiaciela, rzadki człowiek ktory by chciał bydź Przyiacielem Pana; pierwszy dla twoiey ambicyi, drugi dla twoiey pokoyności.

Niedoznał tego niedoſtatku Przyiacioł, naſz ze wſzech miar rozumny y roſtropny Pan y Xiąże. Jego uleganie w Intereſsach, Iego przychylność w konwerſacyach, Iego Ludzkość w ſwym Domu, Iego ſzacunek dla rownych, iego miłość dla niſzſzych, wielu obowiązała ſerca; a to tak: że nietylko nazywać ſię, ale w ſamey ſkuteczności bydź Przyiaciołmi mieli ſobie za ſzczęscie. W przyſługach, a w przyſługach trudnych, w uczynnoſciach, a w uczynnosciach znacznych, nayiawniey daią ſię poznać Przyiaciele ſzczerzy. Wſzakże takich wielu, y bardzo wielu miał naſz Xiąże, ktorzy gotowi byli naywiększe y naytrudnieyſze wykonać obowiązki, iedynie dla dogodzenia Intereſsowi Pańſkiemu, a dla okazania przyiaźni ſwoiey.

Mowmy iuż o przyiaźni nayściśleyſzey, o przyiaźni przez związek Małżeńſkich Slubow nierozdzielney do śmierci,

a tu

a tu nayiawniey da ſię widzieć y Rozum y cnota tego mądrego Pana, a razem Męża, Oyca.

O nim ſię właśnie ſprawdziło, co napisano o Tobiaſzu (*d*) *Cum factus eſſet Vir, accepit uxorem de Tribu ſua. Gdyć ſię Ślub Mężem, poiął Zonę z Pokolenia ſwego. O!* prawdziwie z Pokolenia ſwego, bo z iednegoż Jmienia, z iednego Herbu, z iednego Domu, z iedney *Linii*; bo tę ſobie upatrzył, wybrał, y wziął za Zonę ktora y wyſokim Urodzeniem ſwoim wyſokiemu Urodzeniu Jego, y Xiążęcą Godnością Xiążęcey Godności Jego, y Pańſkiemi przymiotami ſwoiemi Pańſkim Iego wyrownała przymiotom. A tę Jaśnie Oswieconą Xiężniczkę Barbarę *LUBOMIRSKĄ* Chorążankę Koronną, o ktorey ieżeli nie mawiał, to zapewne rozumiał, y tak ſądził zawſze, iak napiſano w Xięgach Mądrości: (*e*) *Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa.* Z nią razem wſzyſtkie w *Dom* moy zeſzły ſię *Dobra*: *Dobra* powodzenia, ſzczęścia, y pomyślności; *Dobra Fortuny*, y zdrowia; *Dobra* miłości, y iednomyślności wzaiemney.

http://rcin.org.pl Choć

(*d*) *Tobiæ.* 2. (*e*) *Sapi:* 7.

Choćbym żadney zkąd inąd niemiał wiadomości o wyſokim Rozumie, o przedziwney Roſtropności, y gruntownych Cnotach. s. p. J. O. Xiążęcia (lubu mam niezawodną) przecież, mowił bym smiało y odważnie: że zapewne ten Pan, ten Xiąże, muſiał mieć ſwoie Cnoty, ſwoie przed Bogiem zaſługi, gdy mu BOG dał taką, tak pełną Dobroci, Mądrości, Cnot y zaſług Zonę; tę zaś powieść moią utwierdzał bym nie zawodnym świadectwem Piſma: *Dobra cząſtka, dobra Zona, dana Mężowi za dobre uczynki*: to w Xiędze Ekkles: (*f*) *Domy y Bogactwa, dawane bywaią od Rodzicow, od Boga zaś właſnie Zona roſtropna*: to w Xiędze Przypowieści (*g*) y niżey: *Niewiaſta pilna, ieſt Koroną Mężowi*: y ieſzcze w tymże Rozdziale: *Błogoſławiony Mąż dobrey Zony, Liczba Lat iego dwoiaka.* Proszę ſzczegulniey uważać to oſtatnie wyrażenie: *Liczba Lat iego dwoiaka.* Pierwsza zaiſte Liczba tych Lat, ktore Mąż z Zoną przepędza w wzaiemney miłości; Druga tych, ktore po śmierci nawet, żyie ieſzcze w ſercu y Pamięci ko-

(*f*) Eccleſi. 26. (*g*) Prov. 12.

kochaiącey y ukochaney Zony. Pierwsza Liczba Lat S. P. J. O. Xiążęcia naszego, y dosć krotka była, y iuż przeminęła; Druga zostaie do tąd, bo zostaie w żywey pamięci J. O. Xiężny. Wszakże iawny dowod kiedy nie maiąc dosyć na owych nakładach, ktore czyniła przy pierwszym zaraz złożeniu Ciała, y prywatnym (według woli Xiążęcia) Pogrzebie, starаiąc się nayusilniey o iak nayprętszą Pomoc y Ratunek Duszy, przez Nayświętsze a iak naylicznieysze Ofiary Ołtarza; nieprzestaiąc ieszcze na owych obfitych wydatkach, ku podobneyże pomocy y ratunkowi w Kościołach, Ostropolskim, Pawołockim, Połońskim, w ktorych na wzor Uroczystych Pogrzebow solenne odprawiały się Exekwie, przy licznych Ofiarach Swiętych, y gorliwych Kazaniach ku Duchownemu Posiłkowi Zmarłego; Teraz ieszcze, dziś ieszcze w Kościele Zwiahelskim nayuroczystszy podług własnego swoiego Rozrządzenia sprawuie Pogrzeb: właśnie ponawiaiąc przez naśladowanie ową sławną, (rozumiem że wiadomą wszystkim) Powieść:

http://rcin.org.pl

że

że Syn dwa Pogrzeby po śmierci Oyca odprawił, pierwszy prywatny bez naymnieyszey okazałości, daiąc napis *Sic Pater voluit.* Drugi publiczny z wielką okazałością, daiąc napis: *Sic decuit Filium.* Mała odmiana w dwoiakim Pogrzebie Ciała S. P. J. O. Xiążęcia: o Pierwszym można powiedzić: *Sic Maritus voluit*; o drugim: *Sic Uxorem decuit.* O prawdziwie powtorzyć tu przymuszony ieſtem ſłowa Pisma: *Błogoſławiony Mąż dobrey Żony, Liczba Lat iego dwoiaka.*

Uwieńczył, uwieńczył, tę wzaiemność miłości Jaśnie Oświeconych Xięſtwa BOG, nayſzczęśliwſzym y przezacnym Potomſtwem Dwoch wielkich nadziei Córek *Maryanny* y Jozefy Xiężniczek, iuż w tym acz niedoyrzałym wieku, znać iednak, że Owoc obfity w Talenta y przymioty będzie; w nich choć bardzo krotką, miał iednak ſpoſobność okazać J. O. Xiąże, że był dla nich Roſtropnym y dobrym Oycem, takie ſtarania łożąć do ich uſzczęśliwienia. Dłuſzszą, o! gdyby iak naydłużſzą w pożne Lata, ma ſpoſobność

http://rcin.org.pl

J. O.

J. O. Xiężna okazać się (iakoż się okazuie iawnie przy twych zabiegach) rostropną y dobrą tych nayślicznieyszych *Dziatek Matką.*

I iuż (rozumiem) że iakoście widzieli iawnie, tak poznaliście pewnie, dwa śliczne, a Zmarłemu Xiążęciu naszemu właściwe Charaktery, przeciwne dwom szpetnym nikczemności Charakterystykom: *Pierwszy* walecznego Rycerza, *Drugi*: Mądrego *Pana*; lubo obydwa niedość dostatecznie wyrażone ode mnie, przecież wyrażone po prawdzie. Nie zostaie iuż, tylko abym ia opowiedział, a wy poznać mogli, Charakter Jego trzeci, a ten nayszczęśliwszy, y w tym czasie naypotrzebnieyszy gruntownego Chrześcianina, przeciwko nikczemności *Dusz* owych, ktorzy żyią bez Wiary y Religii a przez swe zgorszenia siebie y wielu procz siebie gubią y potępiaią; a przetoż, iak nikczemnie żyią, tak y umieraią *ut mori solent ignavi.*

Nic łatwieyszego, iak mi o tym mowić, y na tym zakończyć Część ostatnią Kazania; ale mi ieszcze pozwolicie troszkę odpocząć.

http://rcin.org.pl

CZĘSC.

)(✠)(

CZĘSC III.

Bydź Panem, y żyć Chrześcianinem, żyć Xiążęciem, y umierać Katolikiem nie są to rzeczy przeciwne y niezgodne z sobą, moi Panowie; ani z przyczyny wielkości Panow y Xiążąt ani z racyi powinności Religii.

Sądzić: że Ewangelia dla samego tylko prostego Ludu y Reszty procz Panow Pospolstwa, iest to wskrzeszać one bezbożne zdania iuż dawno odrzucone y wzgardzone szpetnych Epikurow.

Prawo Ewangelii, tak iest Prawem dla wszystkich Stanow, iak BOG iest Bogiem dla wszystkich Ludzi. Owszem, im więcey kogo wynosi BOG, im więcey komu użycza Talentow; tym więcey od niego wyciąga wierności y wdzięczności.

Niechay więc zginie! niech przepadnie! owa niesprawiedliwa, a naywyższey, y naydoskonaley światem rządzącey Opatrzności z gruntu przeciwna persuazya: że Religia y cnota zle utrzymuie Xiążęce Godności y Pańskie Dostoieństwa, albo że się sama przy nich utrzymać nie może,

że wyſokość Stanu z Chrześciańſkim Duchem, że Duch Chrześciańſki z wyſokością Stanu zgodzić ſię nie mogą.

Nieprawda, ach nieprawda moi Chrześcianie: oto bowiem procz innych dowodow, dowiodł tego nayiawniey ſławnym przykładem ſwoim ten Pan y Xiąże, ktorego zbyt wczeſną śmierć opłakuiemy, że Religia ſławnieyſzą ieſt, gdy ią wyznaią Panowie, że Panowie czci godnieyſzemi ſą, gdy ſą pełnemi Religii.

Co innego to ieſt: że u Panow y wielkich wielkiego świata Ludzi, rzadka y trudna ieſt cnota, na to pozwalam, w tym zgadzam ſię chętnie; a zwłaſzcza w tych nieſzczęśliwych, y opłakanych, a raczey żadnemi łzami nieopłakanych czaſach y wiekach, kiedy nieprawość rozlała ſię iako woda, kiedy wolność ſumnienia żadnych niechce znać granic, kiedy niezbożność gorę wzięła, a poniżona pobożność: a przetoż w tych wiekach iarzmo Wiary ſtało ſię nieznośnym, a ciężar Praw Ewangelicznych zupełnie zrzucony. W tych wiekach Mocne (iak ſami ſię nazywaią) Mocne Duchy, w ſamey zaś rzeczy nikczemni, bez Wiary bez Religii Ludzie

Li-

Libertyni, Deiſtowie, Materyaliſtowie &c. chcąc uchodzić za rozumnych y wielkich u świata Ludzi, tego ſię naywięcey obawiaią: aby nie byli porownani z Ludem poſpolitym; oto więc uſiłuią naybardziey, aby ſię od niego rożnili iak nayczarnieyſzym charakterem niedowiarſtwa. Bo teraz Rozum naywiękſzy, zaſzczyt naypierwſzy, znosić maxymy Religii, zbiiać nauki Ewangelii, nieznać nad ſobą Prawa Duchowieńſtwa, ſprzeciwiać ſię rozrządzeniom Kościelnym, urągać ſię z ceremonii, obrządkow, Nayświętſzych a zadawnionych Chrześciańſkiey Pobożności zwyczaiow. Bo teraz myślić o budowaniu Kościołow, o pomnożeniu chwały Boſkiey w Kościołach, o wſpomożeniu Duchownych, o Jałmużnach dla Ubogich, o pobożnych Legacyach w Teſtamentach, to wcale nie moda! to Parofiińſtwo, to nie zdobi Ludzi wielkiego świata.

Otoż: gdy w tych, takich, y tak krytycznych dla Religii y Chrześciańſtwa czaſach naſz Xiąże y Pan, a w rzeczy ſamey gruntowny Chrześcianin, acz (iako ſię rzekło) ze wſzech miar mądry y rozumny według świata, acz zawſze na-

http://rcin.org.pl

Da le-

leżał do Liczby Ludzi wielkiego świata, on iednak całą moc Rozumu swoiego poddał pod moc Wiary, on całym natężeniem woli swoiey przylgnął do Praw Ewangelii, on całą ciekawość swoią, ktora niekiedy chciała zachodzić za granicę nauk Kościelnych, wstrzymał y zastanowił na fundamentach obiawienia; y ieżeli w prywatności (iako y mnie samemu,) czynił iakie zarzuty, zaostrzał wątpliwości, prześladował wniesione bigoterye; zaraz iednak z tym się oświadczał: że w tey mierze zdanie swoie otwiera dla tego: aby gruntownie był przekonanym od rozumnych Duchownych, co należy do istoty prawdziwey Pobożności, a co, samą tylko powierzchownością iest. Jak prętko zaś do tego przyszło: że tak Wiara naucza, że tak BOG obiawił, że to Kościoł y Zwierzchność iego podaie; na tym zaraz przestał. Tu dopiero nayprzyiemnieyszą Bogu oddał z siebie Ofiarę, tu naywiększy dla Religii uczynił honor, tu nayszlawnieysze Potómności zostawił po sobie Imie gruntownego Chrześcianina, tu naybardziey zawstydził y pohańbił Przykładem swoim dzisieyszych świetowych

Mędr-

Mękow, kiedy skutkiem czynności swoich pokazał: że nigdy lepiey nie może się wydać Xiążęca Godność, iako gdy się z nią połączy gruntowna Chrześciańska Pobożność. Że zaś te w sobie połączył nasz Xiąże, zostawione od niego Pismo, á znalezione w Archiwum po śmierci, bardzo wcześnie przed śmiercią własną Ręką pisane, zaświadcza o tym nayiawniey. Początek tego Pisma taki: *w Imie Troycy Swiętey Oyca, Syna y Ducha Swiętego Amen.* O! co to za żywa Wiara! Daley postępuie: *Oświadczam się przed Bogiem, Niebem, y Ziemią, że w tey Wierze Swiętey Katolickiey, w ktorey byłem wychowany, y teraz żyię, w tey y umierać pragnę.* O! co to za serdecznie wyznanie, y Swięte Pragnienie! Ieszcze pisze daley: *W tym zaufaniu iestem, że iako BOG Człowieka ułomnym stworzył, aby nad nim większe miłosierdzie swoie pokazał, tak y mnie wielkie y niezliczone grzechy moie miłościwie darować raczy.* O! co to za mocna nadzieia z naygłębszą złączona pokorą y pokutą! Daley ieszcze, w tymże Piśmie oświadcza ślicznym porządkiem y wyrażeniem swoią dyspozycyą względem dobroczynności dla-

dla Kościołow, Jałmużny dla Ubogich, Legacyi dla Zakonnych Panien, pomocy dla Xięży Proboſzczow, pomnożenia Kaplanow ku Zbawieniu Wiernych. Aż na koniec iak za życia myślił nayſkuteczniey, y ze mną czynił porządne ułożenie, y wſzelkie do tego Swiętego Dzieła przygotowanie, tak y w tym Piśmie nayiawniey y naywyraźniey zaleca murowanię Kościoła w Pawołoczy. O co to za hoyność dla Boga, co za gorliwość pomnożenia Chwały y honoru Jego, co za wzgląd na Sługi Boſkich, co za miłość ku Bliźnim, co za litość nad ubogiemi!

Coż ſię wam zdaią (moi ſłuchacze) te Pańſkie, te Xiążęce, te tak gruntowne Chrześciańſkie cnoty? mianowicie w tym wieku w ktorym właśnie ten Fundatorem Kościołow, kto ich nie żdziera, ten Dobrodzieiem Duchownych, kto ich własności nie bierze.

Mowcież teraz nieſprawiedliwi Krytycy y Zoilowie: że ten Pan, y Xiąże nagle, nieſpodziewanie, y bez wſzelkiey dyſpozycyi umarł! a ia mowię nieprawda! Bo czyliż ten nagle y nieſpodziewanie umiera, kto wcześnie przed śmier-

cią

cią przy czerſtwych ſiłach, przy nieprzeſtarzałym wieku, przy zdrowym rozumie, wſzyſtko to dyſponuie, wſzyſtko rozrządza, co ma naſtąpić przy ſmierci, co chce, aby ſię ſtało po ſmierci? Owſzem protzę: daycie mi dwoch rożnych od ſiebie Ludzi, obydwoch Chrześcian: iednego, ktory w całym ſwym życiu ani da tobie wſpomnieć o ſmierci, ani chce pomyſlić o tym co by chciał czynić przy ſmierci, dopiero nic ſię tym niezatrudnia, co ma naſtąpić po śmierci; aż gdy iuż pozna iawne niebeſpieczeńſtwo, gdy widzi: że nieuchronnie umierać potrzeba, gdy iuż iuż trzeba ſię pożegnać ze światem, w ten czas, wſzyſtkie przygotowania, dyſpozycye, Teſtamenta, Spowiedzi, ſkruchy, żale, zwoływania Kapłanow, polecania ſię Bogu ſwoiemu, y inne, powinności ſwoiego Chrześciaństwa wykonywać zaczyna.

Drugi zaś, zdrow, czerſtwy, weſoł, wſzyſtkie doczeſnego życia intereſsa dobrym porządkiem kieruie, lecz w tymże czaſie, obiera momenta, w ktore oddaliwſzy ſię od wſzyſtkich innych zabaw, na ſamotności, wchodzi, ſzczerze w ſame-

http://rcin.org.pl

go ſiebie, rachuie ſię z ſobą, rozpamięty-
wa w gorſzkości ducha lata ſwoie; a zna-
iąc z Wiary, y z doświadczenia: że każdy
moment życia ieſt podeyrzany, że nikt
nie wie dnia, ani godziny, że ſą przy-
padki iak nieprzewidziane tak nie prze-
liczone, iż między życiem y śmiercią ie-
den tylko rozdziela moment; a przetoż,
wcześnie myśli o ſobie, uprzedza przy-
padki, uprząta przyczyny złey śmierci,
oddaie ſię y poleca ſwoiemu Bogu, dy-
ſponuie coby chciał czynić przy śmierci,
zawczasu układa co ma naſtąpić po śmier-
ci, oświadcza żal ſerdeczny za przeſtępſtwa,
y grzechy ſwoie: iakoż w rzeczy ſa-
mey nad wſzelkie mniemanie Ludzkie
porywa go ſłabość, wzmaga ſię choroba,
bierze górę apoplexya, lub inny rodzay
gwałtownego niebeſpieczeńſtwa życia, u-
miera w pół godziny.

Ktoryż z tych dwoch gruntownieyſzy
Chrześcianin? ktorego beſpiecznieyſze
przygotowanie do śmierci? ktorego śmierć
ſzczęśliwſza?

Mowcie wy co chcecie, ſądźcie iak wam
ſię zdaie moi Chrześcianie, ia drugiego nad
pierwſzego przekładam, ia drugiego ſpo-

ſob

ſob pochwalam, ia nawet (ieżeli by inaczey nie można) drugiego Rodzaiem śmierci umierać pragnę. Pierwſzy albowiem ſpoſob przygotowania lubo w oczach Ludzkich okazalſzy ieſt, ale wcale nie pewny y niebeſpieczny, bo zbyt nagły: iuż pewnieyſzy y beſpieczniey ſzy drugi, choć nie tak przed Ludźmi okazały, bo wcześnieyſzy. Takim umarł S.P, Xiąże; nie było dla niego czaſu dyſponować ſię przy śmierci, ale miał, y użył czasu dyſponowania ſię bardzo wcześnie przed śmiercią; iako w tym iuż po wiele razy wſpomnionym ode mnie Piſmie wyraża: *Maiąc zawſze przed oczyma, że Człowiek każdy umierać muſi, nie puſzczaiąc więc czaſu w przewłokę, a dla nieprzewidzianych przypadkow, ze wſzelką uwagą, będąc zdrowym na ciele, y na umyśle to czynię &c.* wyraźne wſzyſtkie ſłowa znalezionego w Archivum Piſma.

Mowcie ieſzcze powſzechni Krytycy y Zoilowie: że ten Pan, że ten Xiąże, miał ſwoie wady y wielkie, podlegał ułomnościom y znacznym; tego ukryć nie można, co doſzło wiadomości publiczney:

http://rcin.org.pl

Ty

Ty zaś Kaznodzieio ſame wſpominaſz Cnoty, ſame wyliczaſz dowody iego Religii, y Chrześciańſkiey pobożności.

Ach Cenſorowie niemiłoſierni, ach okrutni Krytycy! ktoż was poſtanowił Sędziami? Znacież wy Regułę Chrześciańſką a powſzechną dla wſzyſtkich, a obowiązuiącą wſzyſtkich, ktorą podaie Wielki Auguſtyn, a przyimuie za twoią Kościoł Swięty: *De mortuis, aut bene, aut nihil.* O umarłych, albo mowić dobrze, albo nie mowić nic, to ieſt milczyć. Gdy więc ia mowić obowiązany ieſtem y mowię, mowić mi należy dobrze. Gdy zaś wam mowić nie należy; milczcież, y zamknijcie gęby, wſtrzymaycie świergotliwe ięzyki.

Procz tey zaś tak ſprawiedliwey dla was przymowki. Że ten Pan, ten Xiąże miał ſwoie wady, podlegał ułomnościom: Prawda, przyznaię, nie chwalę. Ależ weyrzyimy ieno w ſamych ſiebie, przypatrzmy ſię ieno ſamym ſobie, odkryimy ieno zaſłonę miłości własney, ſpytaymy naſzego ſumnienia iako naywierniey ſzego świadka, czyli my ieſteśmy bez wady, czyli nie podlegamy ułomnościom, czyli ſię nie poczuwamy do przeſtępſtw, a cięſz-

ſzych, czyli ſię nie znamy do nierządow a większych, a dla tego tylko ukrytych, y utaionych przed wiadomością publiczną żeśmy Ludzie prywatni, że nie ieſtesmy wyſtawieni na iawny widok, że między wielością gminu, nikt nas nie upatruie, czy dobrze, czy zle żyiemy.

W tym to bowiem naynieſzczęśliwsi są Panowie, Xiążęta, y wielcy u świata Ludzie, że oni iako wynieſieni nad innych, y wywyſzſzeni nad reſztę Ludu, tak na nich niby na wyſokie gòry wſzyſcy ſię zapatruią, wſzyſcy ich zdaleka widzą, rownie cnoty ich, iako y nierządy łatwo każdy upatrzyć może.

Wiadome wam są S. P. Xiążęcia wady y ułomności, niechże za razem wiadome będą, iego żal y pokuta. Kiedy ieſzcze zupełnie zdrowym będąc w wſpomnionym często Piśmie ſwoim oświadczył ſię iawnie: *Jako nad każdym Człowiekiem ułomnym BOG okazuie miłoſierdzie ſwoie, tak mam ufność że y moie ciężkie grzechy odpuści, o co nie tylko teraz żebrzę, ale y do oſtatniego thu życia mego błagać nie przeſtanę.* Słowa są Jego.

http://rcin.org.pl

Aż

Aż na koniec: ten Pan, ten Xiąże ktorego dziś żałobną pamiątkę obchodziemy miał ſmoie wady, podlegał ułomnosciom: a wiecież co za cel y iaki koniec dziſieyſzego Pogrzebu? Wiecież dla czego ta tak znaczna Liczba zgromadzonych Kapłanow, na co tę modlitwy, śpiewania, Pſalmy, Nayświętſze Ofiary, po co ci Ubodzy, dla czego na tey Ambonie Ja? Ah, nie dla czego innego moi Chrześcianie y moi Słuchacze, tylko: aby te wady zgładzone, aby te ułomności przez miłoſierdzie Boſkie odpuſzczone były.

Nie prożna to albowiem chluba, tak Uroczyſty Obrządek ſprawuie, nie okazałość Pańſka na tym wſpaniałym Katafalku tę Trumnę ſtawia; ale ſentyment Religii, ale Duch Chrześciańſkiey pobożności, ale ſzczera chęć iak nayprętſzego ratunku tey Duſzy, ale ſerdeczne pragnienie, wczeſney Pomocy dla Zmarłego, to wſzyſtko czyni.

O ten ratunek, o tę pomoc (o gdyby martwe uſta mogł otworzyć y ſkrzepłym ięzykiem mowić) ſam by wołał, ſam by

http://rcin.org.pl

pro-

prosił, sam by żebrał, sam by na miłość Boga y bliźniego wszystkich was zaklinał: abyście go ratowali, abyście dla niego miłosierdzie Boskie iednali, abyście Modlitwy wasze do Maiestatu Boskiego zanosili.

A gdy sam milczy, y mowić nie może, otoż na mieyscu iego wybrany iestem: Otoż Imieniem Jego, ia prosić, ia wołać, ia zaklinać zaczynam. Nuż ieno Ludzie! Chrześcianie! Słuchacze! Nuż ieno Krewni! Powinowaci! Przyiaciele! Nuż ieno obowiązani słudzy, Poddani! Nuż ieno wszyscy tu zgromadzeni Wierni Chrystuso. wi! Nuż ieno do Ratunku, do posiłku, do pomocy dla naszego Zmarłego! Jesteście gotowi? ach! tak bym się spodziewał; bo inaczey pamiętaycie, że wczasie my wszyscy podobnego ratunku y pomocy pragnąć będziemy, a nie dadzą nam, na ukaranie naszey nieczułości, y nielitości. Nuż ieno! Ja będę Przewodnikiem, Wy za mną. Dokąd że poydziemy? albo do kogoż się udamy? Do BOGA moi

http://rcin.org.pl

Chrze-

Chrześcianie! Do nieprzebranego Zrzodła Dobroci Jego, do nieskończonego Skarbu Zasług Pana naszego JEZUSA Chrystusa; tam Ucieczka, tam nadzieia nasza; tam zapewne wyiednamy, y uprosiemy wszystko, skoro z gruntu serc naszych zawołamy do BOGA.

BOZE, Panie y Sędzio nasz! ale oraz, BOZE, Panie, y Oycze nasz! nie godzi się nam wchodzić w skryte y niewybadane, a naywyższe wyroki Twoie, bo *nie wiemy, kto miłości, a kto nienawieści Twoiey godzien iest*: wiemy zaś *że nie usprawiedliwi się przed Obliczem Twoim wszelki żyiący* (*b*) Otoż: całą wiadomość o Stanie Duszy naszego Zmarłego Xiążęcia Tobie samemu zostawuiemy. My zaś przez Obowiązki miłości Chrześciańskiey, y Uczestnictwa z Zmarłemi Wiernemi, prosiemy, żebrzemy, wołamy.

Ah bądź ubłagany BOZE! Pokaż miłosierdzie Twoie Panie nad Sługą Twoim Kalparem, ukaż Litość Twoią nad

Du-

http://rcin.org.pl

(*b*) Psal. 14.

Duszą Jego, za którą się ta dzisieyszá Pamiątka czyni. Wysłuchay Modlitwy Kościoła, prożby Duchowieństwa, wołania Familii, Zony, Dziatek, Krewnych, sług, Poddanych, Ubogich. Wspomniy na Jego samego Wiarę, miłość, y nadzieię, którą miał kú Tobie, y pokładał w Tobie.

Jeżeli ieszcze zostaie na nim znak ułomności y przewinienia Jego; Oto masz Naydroższą Krew nayniewinnieyszego Baranka, ktora po tych Ołtarzach hoynie płynie. Niechże ten Nayświętszy Potok, wszystko to zmyie, y zgładzi! Jeżeli ieszcze zamknięte są dla niego Niebieskie Bramy, niech ten Baranek Nayczystszy, ktoremu dana wszelka moc na Niebie y na ziemi, iak nayprędzey otworzy, aby tam wszedł, y zasłużył widzieć, chwalić, kochać Ciebie BOGA Oyca, Syna, y Ducha Swiętego, w Troycy iednego BOGA po wszystkie wieki.

My

http://rcin.org.pl

My zaś, y Potomność cała w wiekopomne czasy pamiętać będziemy: że lubo ten wielki Xiąże poległ, *Princeps & maximus cecidit*; Lecz nie tak iak zwykli umierać Ludzie nikczemni, on umarł. *Nequaquam autem ut mori solent ignavi, mortuus est.* Bo umarł, bo poległ, zostawiwszy po sobie Imie: *Walecznego Rycerza, Mądrego Pana, Gruntownego Chrześciantna.*

OBLIKAT BIBLIOTEKI
Ze zbiorów
http://rcin.org.pl
XVIII. 1. 303

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

303

http://rcin.org.pl

F
XVIII.1.303

http://rcin.org.pl